



ARCHIWUM
LEGIONÓW

i N. K. N.

Nr 378

Interes gospodarczy księstwa Cieszyńskiego wymaga nierozdzielności z Ostrawą.

Dzień plebiscytu bliży się co prawda powoli ale na pewno. Będzie się roztrzygał los ludu tutejszego na wieczne czasy. Polacy pracują wszelkimi siłami, w kościołach z ambon, które się stały trybunami, najzażarniejszego oszczerstwa i największego szczwani przeciw Czechom, Morawcom, Słowakom i Ślązakom w zaborze polskiem!

Niedosyć na tem i na naszy stronie i szczególnie w zachodniej części okręgu Cieszyńskiego, Jabłonkowskiego i Fryszackiego, prowadzą Polacy żywą agitację przez nauczycieli i księży, którzy malują ludowi polski raj. Nareszcie się lud spostrzegł i poznał gospodarcze stosunki w Polsce, które są o wiele gorsze aniżeli w czeskosłowackiej republice. Lud zauważył, że marka polska niema wartości, porównuje ceny w Ostrawie (które są o wiele wyższe a niżeli w Pradze) z cenami w Cieszynie. Ażeby ludowi zamydlić oczy, przed plebiscytem znalazł polski rząd nikczemny środek, aby walutę swojej korony podnieść. Tak zniżył nienacka kurs korony czeskiej gwałtownie, żeby zbudzić zdanie, że korona polska ma „jakąś wartość”. Dla tego lud zaczyna pochybować o polskiem raju i zastanawia się co by się z nię stało w razie przyłączenia do Polski. Niewygoda odłączenia Ostrawy linią demarkacyjną odczuwa ludność w zaboru polskim już teraz z niechęcią ponieważ przez to stosunki są przerwane.

Większa część księstwa Cieszyńskiego jest ekonomicznie związana z Ostrawą, która się stała dla całego kraju Śląskiego główną tętnicą, do której się wlewają nie tylko wszystkie siły całego kraju Cieszyńskiego, ale i Wałaskiej ziemi, i Opawskiej. Małomiejskie nudy już dawno ustąpiły pod naporem wyższego życia społecznego w Ostrawie mają nie tylko mniejszy kupcy z prowincyi, ale i z mniejszych miast okazję nakupić w hurtownych składach różnego towaru, w Ostrawie zaś nie tylko rzemieślnicy z prowincyi, ale i z małych miast zpienężają dobrze swoje wyroby.

Największe znaczenie ma Ostrawa dla rolnika z całego kraju, przeważnie z zachodniej części okręgu cieszyńskiego, fryszackiego i jabłonkowskiego. Lud w Ostrawie dobrze sprzedawa swoje wieprze, gęsi, kury, kaczki, kartofle, cebulę, czosnek, pietruszkę, owoce, zboże, masło, mleko, ser, a także płody leśne, jak poziomky, borówki, grzyby przeważnie z okręgu jabłonkowskiego o wiele lepiej, aniżeli w Cieszynie, w Jabłonkowie lub Skoczowie. Ostrawa stała się głównym targem dla nazwanych miasteczek. Starzy ale i nawet młodzi ludzie dobrze pa-



miętają czasy, kiedy lud rolniczy był zmuszony swoje wyroby gospodarcze wywozić na sprzedaż do Cieszyna, Jabłonkowa, Frysztatu i Frydku, gdzie się w targowe dni zeszły tłumy wieśniaków ze swojemi wyrobami, które nie miały odbytu. Nieraz jeszcze o godzinie jedenastej były kosze pełne masła, sera, jaj, gęsi, kaczek. Z niecierpliwością spoglądały gosposie na zegar ratusza, gdzie była pora wracać do domu. Nie chcąc się wracać z pełnym koszem było trzeba handlarzom lub przekupkom cudzym sprzedacza jakąkolwiek cenę zawartość koszów. To wszystko ustało z rozwojem Ostrawy, ponieważ tamtejszy lud dużo potrzebuje a pierwszeństwo daje gospodarczym wyrobom domowym aniżeli składom w mieście. Lud najchętniej kupuje wszystko z pierwszej ręki, t. j. od rolnika. Nawzajem zadawalnia lud wiejski swoje potrzeby w Ostrawie, gdzie można nabyć wszystkiego, jak w każdym dużym mieście, czego by w małych miasteczkach darmo szukał. Ślázacy dobrze znają znaczenie Ostrawy i odłączenie ich od tego miasta znaczyłoby klęskę gospodarczą i zniszczenie dobrobytu ziemi Śląskiej. Odczuliby to nie tylko rolnicy i chłupnicy, ale nawet i robotnicy, służące itd.

Z wybudowaniem kolei Cieszyn-Sucha zwiększyło się znaczenie zachodni części okręgu frysztackiego, a głównie cieszyńskiego, który był zupełnie odcięty od świata. Wszelki ruch z Szonowa, Szumbarku, Suchej, Będowic, Cierlicka, Grodziszcz płynie ku Ostrawie. Znaczenia wielkiego dla tych wsi osiągnie dopiero projektowana kolej elektryczna Orłowa-Sucha, ze Suchej przez Będowice, Szumbark, Szonów, Bartowice i Radwanice i droga kolejowa z Karwinej przez Cierlicko, Będowice, Bruzovice Frydek-Mistek, Bruszperk, Przybor i Nowy-Jiczyn. Budowa tej drogi miała się rozpocząć w 1915 r., lecz wojna światowa temu przeszkodziła. Słusznie obawia się ludność Górnej, Średniej i Dolnej-Suchej, Szumbarku, Górnych, Średnich i Dolnych-Będowic, Cierlicka, Grodziszcz, Górnych i Dolnych-Datyn o swoją przyszłość ze względów gospodarczych, aby nie była odłączona od Ostrawy, która się stała w ostatnim czasie dla tych wsi środowiskiem. Na swe wygody płynące z połączenia z Ostrawą wskazuje sam lud agitatorom polskim, jak się to niedawno stało w Będowicach i Szumbarku.

Agitatorzy polscy uspokajają ludność twierdząc, że i po przyłączeniu do Polski będzie mogła nadal chodzić do Ostrawy ze swojemi produktami gospodarczemi i że nie tylko w Ostrawie ale i w Cieszynie będzie można produkty te korzystnie sprzedać. Rzec ma się inaczej.

Wrazie gdyby gminy te przypadły do Polski, będą one na zawsze granicą oddzielony od Ostrawy. Przewóz jakichkolwiek produktów niebędzie dozwolony a jeżeli będzie dozwolono niektóre produkty przewozić do republiki czeskosłowackiej, to będą te podlegać c'u a tem

powyszy się ich cena a niebędą mogły konkorować z produktami rolniczemi gospodarzy morawskich. Także rolnik republiki czeskosłowackiej będzie jako podatnik bronił swoigo interesu. Polska jak wiadomo, jest krajem rolniczym a w krótkim czasie będzie miało tyle produktów nazbyt, że będzie ich wywozić we wielkich ilościach na Śląsk Cieszyński. Produkty te będą owszem gorszego gatunku, lecz tanie. Nasz rolnik obrobia ziemię z większym kosztem, i niebędzie mógł produkty rolnicze tak tanio sprzedawać a jeżeli tak uczyni, poniesie stratę i wpadnie w biedę. Wiedzą to dobrze nasi rolnicy z okolic Będowic, Cierlicka, Grodziszcz, Datyń i Sucheja i z powodów gospodarczych ani słyszeć niechcą o Polsce.

Z tej części okręgu cieszyńskiego i jabłonkowskiego, która by przypadła do Polski niedostał by robotnik zajęcia w Ostrawie. Ponieważ Ostrawa, nie chcąc żywić obcych przybyszów, chętniej brać będzie robotnika morawskiego. Co będzie czynić robotnik, przeważnie z okręgu jabłonkowskiego, robotnice które pracowały przez tyle lat we tkalniach we Frydku i Mistku? Zanim Polska wybuduje swoją industrię, co agitatorzy polscy przyrzekaie upłyne dobrych 50 lat. A skąd weźmie obarwona długiem Polska na to fudziscin? I wtedy nie będzie robotnikowi tam lepiej, bo tam siły galicyjskie zabiorą mu chleb. Co pozostanie takiemu obywatelowi — jak głód i wywędrowanie na obczyznę. Ładna to przyszłość!

Rolnicy ze Skoczowa skarżą się, że niemoga wieprzów wywozić do Ostravy. Dopiero, kiedy się stosunki w Polsce uregulują, nie będzie rolnik wiedział, co sobie począć z produktami rolniczemi. Ludność tych okręgów ma słuszną jeśli twierdzi, że przyszłość jej jest ściśle połączona z Ostrawą. Bez Ostrawy nie będzie w tym kraju dobrobytu, niebędzie miał robotnik pieniędzy na wiktualy, rolnik będzie płacił wysokie podatki dlatego że Polska jest jak wiadomo ogromnie zadłużona. Musiał by sprzedawać swoje wyrobki gospodarcze tanio i przyszedł by nazgute. W ten sposób nastanie głód i bieda v kraju. Granica zabroni wstępu do Ostrawy, która jest środowiskiem gospodarczem i duchowem, w którym znajduje tysiące ludu wyżywienie i prace we fabrykach, sklepach, w szkołach lub urzędach.

Lud dobrze odczuwa grożące mu niebezpieczeństwo, że z przyłączeniem do Polskiej zgubił by siebie i dlatego głosować będzie, że chce zostać przy Ostrawie i niepragnie przynależności do Polski.

